

Ministerstwo Edukacji i Nauki upatruje źródeł kryzysu w upadku autorytetu nauczyciela, szukając czynników egzogenicznych zamiast endogenicznych. Upadek autorytetu jest faktem, przyczyną poza wspomnianym wyżej szerszym dostępem do informacji, jest przemoc instytucjonalna, antagonizująca uczniów i nauczycieli. Przemoc symboliczna, z którą spotykają się uczniowie w szkole stanowi preludeum do przemocy symbolicznej stosowanej przez inne instytucje państwowe. Uczeń od samego początku życia uczy się hierarchiczności, bycia trybikiem w maszynie. Przemoc symboliczna wyraża się w nieograniczonej, z perspektywy dziecka, władzy jaką ma nad nim szkoła jako instytucja i nauczyciel jako jej urzędnik. Szkoła publiczna, w obecnej formie, nie kształci dojrzałej, samodzielnie myślącej jednostki. Ma za zadanie kształtowanie obywatela: usłużnego, poddanego władzy, nie wyróżniającego się. Wszelkie przejawy indywidualizmu, o ile nie mogą być wykorzystane dla dobra szkoły, są tłumione. Wyrazem walki z indywidualizmem, kreatywnym i nieszablonowym myśleniem jest sposób nauczania języka polskiego. Coś tak skrajnie subiektywnego jak odbiór – szeroko rozumianej – sztuki staje się przedmiotem interpretacji, w której istnieje tylko kilka prawidłowych rozwiązań. Wszelkie odstępstwa od „słusznej odpowiedzi” skutkują uzyskaniem oceny negatywnej.

Przemoc symboliczna prowadzi do buntu przeciw: samej edukacji, nauczycielom, z czasem wszelkim przejawom autorytetu czy władzy, w tym władzy rodzicielskiej. Przemoc symboliczna to iskra, przeradzająca się w pożar przemocy: fizycznej, psychicznej, w najgorszym wypadku również seksualnej. Tłumione emocje szukają ujścia, przemoc szybko staje się językiem komunikacji, stosowanym w szczególności wśród uczniów. Dziecko, do tej pory nie sprawiające żadnych problemów wychowawczych, zaczyna przejawiać zachowania agresywne, wobec innych, bądź samego siebie. Pojawia się w nim zwątpienie i szukanie poczucia własnej wartości poza sobą, tę wartość może zaoferować szkoła. Warunkując w uczniu postawę ciągłego gonienia za wynikami. Uczeń łaknący uznania zostaje wtłoczony w niekończący się wyścig szczurów.